

Pożary przy żniwach

21 sierpnia strażacy dwukrotnie wyjeżdżali, aby gasić pożary, które powstały przy pracach żniwnych.

Około godz. 12.30 na polu w Siedlikowie zapaliła się prasa rolująca. Gdy druhowie przyjechali na miejsce, maszyna była już całkowicie objęta płomieniami (ciągnik został wcześniej odpięty przez operatora); paliło się również ok. 300 m² ścierniska.

Opanowano płomienie i schłodzono spaloną całkowicie prasę.

Wstępne straty wynoszą 80.000 zł. Przyczyną powstania ognia mogło być przegrzanie jednego z elementów „balownicy”. Do pożaru zadysponowano trzy zastę-



fot. OSP Siedlików

py - z PSP w Ostrzeszowie i z OSP w Siedlikowie.

Około godz. 16.00 w Parzynowie paliła się przyczepa z balami słomy. Szacunkowe straty wynoszą 5.500 zł.

Do akcji gaśniczej ruszyły jednostki z PSP w Ostrzeszowie oraz ochotnicy z Kobylej Góry i Parzynowa.

Szczęśliwie, w obu zdarzeniach, nikt nie doznał obrażeń. (r)



fot. OSP Kobyla Góra

Zapalił się podczas jazdy

17 sierpnia, przed godziną 14.00, w Ostrzeszowie na ul. Młyńskiej podczas jazdy zapalił się volkswagen polo.

Kierowca jechał sam, chwilę wcześniej ruszył spod sklepu. Nagle z komory silnika zaczął wydobywać się dym, mężczyzna użył gaśnicy i wezwał straż, która „zaaplikowała” pianę i ugasiła pożar.



Auta, najprawdopodobniej z racji wieku, nie będzie opłacało się remontować.

Poszkodowanym jest mieszkaniec powiatu ostrzeszowskiego.

Przyczyną było najprawdopodobniej zwarcie w instalacji elektrycznej. (r)

Ciągnik złamał się w pół

Do tej kolizji doszło 17 sierpnia, około godz. 15.30, na drodze z Doruchowa do Grabowa (Siekierzyn).

Oba pojazdy (renault oraz ciągnik) jechały od strony Doruchowa; w pewnym momencie kierowca zetora chciał skrócić w lewo, w boczną drogę.

Manewr niestety nie powiódł się, bowiem w tym momencie ciągnik był już wyprzedzany przez renault



mastera (na kaliskich numerach) - doszło do zderzenia. Ciągnik złamał się w pół, a bus miał uszkodzony prawy, przedni narożnik.

Nikomu nic się nie stało.

Winowajcę „zajścia” ustalali grabowscy policjanci.

Na miejsce zadysponowano strażaków z Ostrzeszowa i Grabowa (doszło m.in. do wycieku paliwa ze zbiornika zetora). (r)

Kolizja na Kuźnikach

20 sierpnia, tuż po godz. 11.00, policjanci, strażacy oraz ratownicy medyczni zadysponowani zostali na krajową „11” (na wysokości miejscowości Kuźniki). Na miejscu policjanci ustalili, że 36-letni obywatel Portugalii (zamieszkały w Wielkiej Brytanii), kierując mercedesem, nie upewniając się uprzednio, że jest już wyprzedzany przez opla combo, za kie-



rownicą którego siedział 50-letni mieszkaniec Kolska, podjął manewr skrętu w lewo - doszło do zderzenia. Poszkodowany został przewieziony do szpitala - doznał jedynie powierzchownych obrażeń; pozostałe osoby, w tym podróżujące w jednym z pojazdów kilkuletnie dziecko, nie wymagały pomocy medycznej.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzone jest pod nadzorem prokuratury.

Malowali pasy na krzywiznach

W minionym tygodniu na drodze w kierunku Szklarki drogowcy malowali pasy - boczne linie.

O tym, że ta droga wojewódzka (nr 444) nadaje się do kompleksowego remontu, mówi się już od dawna, padały różne terminy jego rozpoczęcia.

Skontaktowaliśmy się w tej sprawie z burmistrzem P. Jędrowiakiem.

- Pierwszy etap remontu, do końca miasta, ma się rozpocząć w tym roku. Jeśli chodzi o dalsze odcinki, nie można w tej chwili mówić o jakichś konkretnych terminach - powiedział burmistrz.

Szkoda, bo największe dziury/muldy są w lesie za Aniołkami, w Szklarce Myślniewskiej i Lubeszczuku.

Póki co kierowcy mają linie, które są namalowane na strasznych krzywiznach i wygląda to naprawdę słabo.

Niektórzy, widząc te prace, kiwali głowami z dezaprobatą i niedowierzaniem. W niektórych miejscach linie namalowane są na piachu i trawie, bo w krawędzi nawierzchni są tak duże ubytki.

Jednak wielu kierowców otwarcie mówi, że nowe linie pomagają im w jeździe po tej wąskiej drodze,



FOTOWOLTAIKA

- ◆ darmowy audyt
- ◆ projekt instalacji wraz z wyceną
- ◆ najwyższa jakość podzespołów
- ◆ polska gwarancja
- ◆ własne ekipy montażowe
- ◆ załatwienie wszystkich formalności

obniżyć rachunki o POŁOWĘ

Zwrot z inwestycji nawet w 5 lat

668 226 612

www.cchp.pl

K&K

ponad 10 lat na rynku

CCHP ENERGIA

szczególnie w nocy.

No cóż, trzeba uzbroić się w cierpliwość i czekać, aż znajdzie się kasa na porządny remont całości tej trasy - oby nie trwało to zbyt długo. (r)

